

Sygn. akt I C 404/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2018 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:  
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk  
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 października 2018 r. w G. sprawy z powództwa Z. S. przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z siedzibą w G.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z siedzibą w G. na rzecz powódki Z. S. kwotę 1.044 zł (jeden tysiąc czterdzieści cztery złote) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 16 marca 2018 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. znosi pomiędzy stronami koszty procesu.

Sygn. akt I C 404/18

## UZASADNIENIE

### ***Stan faktyczny***

W dniu 27 lipca 2012 r. Z. S. doznała poważnego urazu na klatce schodowej budynku przy ul. (...) w G. (stłuczenie głowy, stłuczenie prawej strony ciała, złamanie w miejscu typowym przedramienia prawego). Winę za spowodowanie wypadku ponosiła (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa w G. (uszkodzenie, wyszczerbienie stopnia na schodach z dziesięciocentymetrowym prętem, wzdłuż ubytku).

Dowód: akta sprawy I C 812/14, k. 234-236

Od czasu wypadku, z uwagi na powstałą w jego wyniku niepełnosprawność i niezdolność do samodzielnej egzystencji, Z. S. nie zamieszkuje w przysługującym jej lokalu przy ul. (...) w G., lecz mieszka u swojej córki w C.. Kiedy córka wyjeżdża, powódka zamieszkuje u syna w G.. Jednak z dotychczasowego mieszkania się nigdy nie wymeldowała, przychodzi tam od czasu do czasu, odbiera korespondencję i emeryturę. Od 2012 r. nie wytwarza w mieszkaniu przy ul. (...) odpadów, nie zużywa mediów.

Dowód: zeznania powódki, k. 135-136

zeznania A. G., k. 135

(...) Spółdzielnia Mieszkaniowa w G. została powiadomiona przez powódkę o wypadku z dnia 27 lipca 2012 r. i jego skutkach w sierpniu 2012 r.

Dowód: pismo, k. 23

Powódka na formularzu odczytu mediów kierowanym do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w G. w dniu 31 grudnia 2013 r. dokonała odręcznej adnotacji:

„Uwaga! Nie korzystam z wody ani z gazu, ani z prądu i nie wytwarzam odpadów komunalnych”

Dowód: odczyt, k. 28

Mimo to, w latach 2014-2016 powódce (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa w G. naliczała m.in. opłaty za wywóz odpadów komunalnych: w roku 2014 łącznie na sumę 366 zł, w roku 2015 – 366 zł, w roku 2016 – 312 zł.

Okoliczności bezsporne (vide, k. 54)

### **Ocena dowodów**

Sąd przyjął, że odczyt z 31 grudnia 2013 r. z cytowaną wyżej odrębną adnotacją powódki trafił do pozwanego na samym początku 2014 r. Choć nie ma bezpośredniego potwierdzenia tego faktu, to należy taki wniosek logicznie wyprowadzić z całokształtu okoliczności sprawy (art. 231 k.p.c.). Po pierwsze, tego rodzaju odczyty nie są zwyczajowo przekazywane za potwierdzeniem odbioru. Po drugie, z późniejszej korespondencji pomiędzy stronami wynika, że pozwana Spółdzielnia naliczała wszelkie opłaty (także w 2014 r.) bez przeszkód (por. k. 60). W pismach kierowanych do powódki nigdy nie sygnalizowała braku informacji o odczytach liczników, a przecież, gdyby taki brak zaistniał, musiałby zostać podniesiony w pismach Spółdzielni, bo nie mogłaby ona rozliczyć mediów w budynku. To zdaniem Sądu jasno dowodzi, że fakt poinformowania Spółdzielni m.in. o tym, że nie wytwarza odpadów komunalnych musiał być znany pozwanej już w pierwszym okresie rozliczeniowym roku 2014 r. Powódka jawi się jako osoba konsekwentna, uporządkowana w działaniu, obowiązkowa, uczciwa i rzetelna.

Sama wysokość opłat pobieranych przez pozwaną nie jest sporna.

Sąd w pełni dał wiarę powódce, że od czasu wypadku w 2012 r. w przedmiotowym lokalu nie mieszka i nie wytwarza odpadów komunalnych. Wiarygodność powódki potwierdza treść odtworzonych na rozprawie jej zeznań zarejestrowanych w sprawie I C 812/14, kiedy to w procesie, w którym główny wątek był przecież zupełnie inny, także o tym fakcie (niezamieszkiwania) wspomniała, oczywiście nie w sposób rozbudowany (bo nie było wówczas potrzeby szerszego omawiania tego wątku), ale z sensem tożsamym z zeznaniami złożonymi w niniejszej sprawie. To potwierdza, że wszelkie fakty podawane przez powódkę z zeznaniami są wiarygodne.

Zeznania świadka A. G. są w tym kontekście również w pełni wiarygodne, spójne z zeznaniami powódki.

Treść orzeczeń zapadłych w sprawie I C 812/14 SR w Gdyni potwierdza winę pozwanej Spółdzielni za spowodowania rozstroju zdrowia powódki w 2012 r.

Zeznania prezesa pozwanej spółdzielni nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, skupiają się w istocie na twierdzeniu, że Spółdzielnia przekazała już opłaty Gminie i nie jest wzbogacona, co – jak będzie to wyjaśnione na tle art. 409 k.c. – nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Poza pewnym ogólnikami potwierdzającymi wymianę korespondencji pomiędzy stronami T. K. nie miał istotnej wiedzy w sprawie. Skupiał się na potwarzaniu argumentacji Spółdzielni wyrażonej w odpowiedzi na pozew.

### **Kwalifikacja prawna**

Ocena materiału dowodowego wskazuje, że pozwana do początku 2014 r. uzyskała od powódki dwie istotne informacje:

- o poważnym wypadku powodującym rozstrój zdrowia powódki, z sugestią winy Spółdzielni (co zostało potwierdzone późniejszym prawomocnym wyrokiem sądowym),
- odrębną adnotację na formularzu odczytów liczników – o niewytwarzaniu odpadów komunalnych i niekorzystaniu z mediów.

Z późniejszych naliczeń wynika, że informacja o niewytwarzaniu przez powódkę odpadów komunalnych była całkowicie zignorowana.

Zdaniem Sądu zasady współżycia społecznego (konkretnie: zasada uczciwości) nakazują, aby nie ignorować istotnych prawnie informacji przekazywanych przez członka spółdzielni pisemnie, lecz – w razie niedostatecznej formy – pouczyć członka o poprawnej formie przekazania odpowiednich oświadczeń. Tego w niniejszym przypadku pozwana Spółdzielnia w okresie 2014-2016 nie uczyniła. Szczególnie staranny obowiązek należy przypisać podmiotowi, z którego winy dana osoba popadła w poważne tarapaty życiowe (istotny rozstrój zdrowia powodujący, że nie może zamieszkiwać w dotychczasowym lokalu). Co ważne, żadnego efektu nie wywołało także późniejsze pismo powódki (października 2015 r., k. 29), w sposób wszechstronny opisujące zgłaszany problem. Kolejny etap korespondencji stron rozpoczyna się w roku 2017 r. (nie objęty zakresem powództwa). Znamienne jest to, że dopiero w 2017 r. Spółdzielnia skierowała do powódki pismo prawidłowo pouczające ją o sposobie i formie złożenia oświadczenia o liczbie faktycznie zamieszkujących w lokalu osób (k. 100). Zdaniem Sądu takie pismo powinno być wystosowane przez Spółdzielnię już w styczniu 2014 r.

Z treści art. 6i pkt 1 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wynika wniosek, że obowiązek ponoszenia opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi jest uzależniony od faktu zamieszkiwania mieszkańca na danej nieruchomości. Pojęcie „zamieszkiwanie” zdaniem Sądu należy w tym kontekście zinterpretować jako stały pobyt osoby fizycznej. Jest to pojęcie niezależne od faktu lub braku zameldowania bądź notyfikacji pobytu (braku pobytu) administratorowi budynku (w tym przypadku – pozwanej Spółdzielni). W/w przepis ustawy z dnia 13 września 1996 r. takich wymogów formalnych nie zawiera, stąd akty niższego rzędu (np. regulaminy osób prawnych) nie mogą go zmieniać na niekorzyść obywateli. W obliczu stwierdzonego stanu faktycznego należy więc uznać, że powódka nie powinna być obciążana opłatami za wywóz odpadów komunalnych już od sierpnia 2012 r.

Z drugiej, biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne sprawy, należy przypisać pozwanej obowiązek liczenia się z tym, że bezpodstawnie pobierała dalej od powódki opłaty za wywóz odpadów dopiero od początku 2014 r. (art. 409 k.c.).

Tak więc zdaniem Sądu powództwo należy ocenić jako zasadne za okres od 2014 do 2016 r. Za okres wcześniejszy uwzględnieniu powództwa stoi na przeszkodzie art. 409 k.c.

Zarzut przedawnienia jest niezasadny. Profesjonalny pełnomocnik pozwanego sformułował w sposób „odwrócony” – tylko z punktu widzenia pobierającego sporne opłaty (Spółdzielnia) jest to roszczenie okresowe. Gdyby więc to Spółdzielnia dochodziła niezapłaconych opłat jako powód, to przeciwnik mógłby postawić taki zarzut. Natomiast z punktu widzenia powódki jako wierzycielki dochodzącej jednej sumy pieniężnej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia zastosowanie ma ogólny termin przedawnienia roszczeń pieniężnych, gdyż roszczenia z art. 405-410 k.c. nie mają charakteru okresowego. W tym przypadku więc terminem przedawnienia jest 6-letni termin z art. 118 k.c., liczony od daty wejścia w życie ustawy nowelizującej k.c. (czyli od 9 lipca 2018 r., por. art. 5 ust. 2 zdanie pierwsze z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw).

Sama wysokość pobranych opłat nie była sporna.

W niniejszej sprawie nie ma zastosowania art. 411 pkt 1 k.c., gdyż powódka – nie będąc prawnikiem – nie wiedziała, że nie ma prawnego obowiązku uiszczenia spornych opłat. Po raz pierwszy otrzymała przekonujący wywód prawny na ten temat od prezydenta miasta G. we wrześniu 2017 r. (vide, k. 113).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie I. sentencji na mocy art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 481 § 1 i § 2 k.c. Powództwo uwzględniono za lata 2014-2016 (366 zł, 366 zł i 312 zł), zaś odsetki ustawowe za opóźnienie naliczono od 16 marca 2018 r., gdyż powódka wezwała pozwanego do zapłaty w fazie przedprocesowej (k. 53), które wpłynęło do pozwanego 8 marca 2018 r.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono na mocy art. 409 k.c., gdyż do końca 2013 r. nie można przypisać pozwanemu obowiązku liczenia się ze zwrotem nienależnie pobranych opłat (punkt II. sentencji).

### ***Koszty***

O kosztach orzeczono na mocy art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c. W części zniesionych kosztów z uwagi na proporcję wygranych stron ma zastosowanie art. 100 k.p.c. W pozostałym zakresie zastosowano art. 102 k.p.c., gdyż w niniejszej sprawie powódka jest osobą w podeszłym wieku, w złym stanie zdrowia w dużej mierze wywołanym zawinionym czynem niedozwolonym pozwanego (wypadek z lipca 2012 r.). Można wręcz powiedzieć, że podstawowa przyczyna powstania sporu jest wywołana rozstrojem zdrowia powódki wywołanym przez Spółdzielnię. Niniejszym proces jest daleką konsekwencją tego z pewnością traumatycznego dla powódki zdarzenia. W tej sytuacji zasądzenie kosztów od osoby poszkodowanej działaniem Spółdzielni byłoby rażąco niesprawiedliwe.